VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 202)**

z dnia 15 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 202)

15 listopada 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 603, 607, 609, 610, 689, 695, 698, 701, 702, 703, 704, 706, 707, 710, 713, 715, 717, 719, 722 JOIN(2013) 26),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: W kierunku wysokiej jakości śródlądowego transportu wodnego NAIADES II (COM(2013) 623 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/138/WE w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Wypłacalność II) w odniesieniu do terminu jej transpozycji i daty rozpoczęcia jej stosowania oraz daty uchylenia niektórych dyrektyw (COM(2013) 680 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki w instrumentach finansowych i umowach finansowych (COM(2013) 641 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczące wartości dodanej strategii makroregionalnych

(COM(2013) 468 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Dorota Podedworna-Tarnowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Dorota Pyć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami**, Mariusz Bartosewicz** starszy specjalista w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Miedzynarodowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, **Jacek Włosowicz**, **Marek Siwiec**, **Wojciech Olejniczak**, **Janusz Wojciechowski**, **Paweł Zalewski** posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Dorota Olejniczak**, **Marcin Fryźlewicz** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Piotr Russel** i **Dorota Ogryczak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry państwu. Mamy już kworum, tak że otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi.

Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Też nie widzę.

Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: COM(2013) 603, 607, 609, 610, 689, 695, 698, 701, 702, 703, 704, 706, 707, 710, 713, 715, 717, 719, 722 oraz JOIN(2013) 26.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do punktu drugiego: dokument COM(2013) 623.

Pani minister jest w drodze, chwileczkę poczekamy.

To ja jeszcze informacyjnie, dokument COM(2013) 623. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Dorotę Pyć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Poproszę najpierw panią minister o zabranie głosu i wprowadzenie do tematu a posłem sprawozdawcą jest pan poseł Krzysztof Gadowski, który później zabierze głos.

Oddaję teraz głos pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Dorota Pyć:

Szanowni państwo, 10 września 2013 roku Komisja Europejska przedstawiła komunikat w kierunku wysokiej jakości śródlądowego transportu wodnego pod nazwą NAIADES II. Komisja Europejska stwierdziła, że poprzedni program NAIADES I stworzył dynamikę działań, ale gospodarcze i ekonomiczne perspektywy żeglugi śródlądowej pogarszają się a w zakresie ulepszenia infrastruktury praktycznie nie odnotowano postępów. Szanse i wyzwania, przed jakimi stoi ten rodzaj transportu, skłoniły Komisję Europejską do pod-

jęcia decyzji o kontynuowaniu programu na rzecz rozwoju żeglugi śródlądowej. Dzięki programowi NAIADES II Komisja chce wywołać w długim okresie przemiany strukturalne w sektorze żeglugi śródlądowej bez ingerowania w funkcjonowanie wolnego rynku.

Na pakiet, program NAIADES II, składają się poza samym – dzisiaj omawianym – komunikatem Komisji Europejskiej, dwa akty normatywne we wnioskach, w projektach. Przede wszystkim wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady ustanawiającej wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej i uchylającej dyrektywę 2006/87/WE oraz, ostatnio omawiany przeze mnie wniosek, dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 718/1999 w sprawie polityki zdolności przewozowej floty wspólnotowej w celu wspierania żeglugi śródlądowej. Czyli, podsumowując, pakietowi NAIADES II towarzyszą dwa wnioski ustawodawcze z tego zakresu – jeden ustanawiający wymagania techniczne a drugi dotyczący dostosowania zdolności przewozowych. Częścią komunikatu jest także dokument roboczy służb Komisji na temat ekologizacji taboru.

Jeżeli chodzi o cel programu NAIADES II to tym celem jest stworzenie odpowiednich warunków dla śródlądowego transportu wodnego, umożliwiających osiągnięcie następujących priorytetów: środka transportu wysokiej jakości, dobrze zarządzanego, wydajnego, bezpiecznego i zintegrowanego multimodalnie, z miejscami pracy dla wykwalifikowanych pracowników i – co bardzo istotne – spełniającego wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska. Te cele są wypadkową strategii Europa 2020 i Białej Księgi w sprawie transportu UE.

W programie NAIADES zaproponowano konkretne działania w następujących dziedzinach: w zakresie infrastruktury wysokiej jakości, przez co rozumie się lepsze połączenia i integrację żeglugi śródlądowej z innymi rodzajami transportu, innowacje, dobrze funkcjonujący rynek, zmniejszenie obciążeń dla środowiska dzięki ograniczeniu emisji, wykwalifikowaną siłę roboczą, miejsca pracy wysokiej jakości i wreszcie włączenie żeglugi śródlądowej do multimodalnych łańcuchów logistycznych. Tworzenie takiej infrastruktury wysokiej jakości wchodzi w zakres odpowiedzialności UE i państw członkowskich UE. Podobnie jest w przypadku tworzenia lepszych norm prawnych, lepszych ram prawnych, które mają zapewnić równe warunki konkurencji ma rynku wewnętrznym. Odpowiedzialność za przejrzystość tego rynku i innowacje spoczywa na sektorze żeglugi śródlądowej.

Sam komunikat dotyczy również, poza wyżej wymienionymi kwestiami, zarządzania. Oczywiście, ze względów historycznych żegluga śródlądowa podlegała różnym systemom prawnym. Zasady swobody żeglugi na wielkich europejskich rzekach zapisano w wielu międzynarodowych umowach. I, oczywiście, w prawodawstwie poszczególnych państw. Warto ponadto stwierdzić, że na program NAIADES II nie przeznaczono oddzielnego budżetu, który służyłby finansowaniu wyżej zaproponowanych rozwiązań. Natomiast w komunikacie na poziomie UE odesłano w związku z tym do instrumentu „Łącząc Europę" (*Connecting Europe Facility* – CEF), jeżeli chodzi oczywiście o środki dotyczące infrastruktury. A, jeżeli chodzi o środki na finansowanie badań rozwoju na innowację, odesłano do programu „Horyzont 2020". Te dwa instrumenty mają zapewnić wsparcie finansowe dla towarzyszących rozwiązań politycznych i ekologizacji transportu.

Stanowisko rządu: rząd RP wyraża poparcie wobec programu NAIADES II jako kontynuacji NAIADES I w celu, jakim jest podwyższenie jakości śródlądowego transportu wodnego w celu zwiększenia jego konkurencyjności. Natomiast, według oceny Polski, komunikat w większym stopniu powinien odnieść się do kwestii istniejących dzisiaj dysproporcji w rozwoju śródlądowego transportu wodnego pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi UE oraz zawierać plan działań na rzecz likwidacji dysproporcji, w tym plan na rzecz badań, rozwoju i innowacji.

W ocenie rządu bez wykorzystania potencjału dróg wodnych o niższej żeglowności, co bardzo ważne, trudno będzie osiągnąć cel, jakim jest wysoka jakość śródlądowego transportu wodnego UE.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Oddaję teraz głos posłowi sprawozdawcy, Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, pani minister bardzo rzetelnie przedstawiła sprawozdanie z komunikatu. Chciałbym się odnieść do kilku punktów. Jak wiemy, przedmiotem komunikatu jest zintegrowany europejski program działań na rzecz żeglugi śródlądowej NAIDES II. Celem tego komunikatu jest przedstawienie programu działań służących poprawie warunków śródlądowego transportu wodnego w zakresie szczególnie gospodarki i ochrony środowiska.

Mamy sześć kluczowych działań w ramach programu NAIADES II. One obejmują infrastrukturę wysokiej jakości i tu chciałbym zwrócić uwagę na ten cel tego jednego działania – zintegrowanie transportu wodnego z korytarzami multimedialnymi przez zakończenie realizacji korytarza sieci bazowej TEN-T i intensyfikacji działań i inwestycji w celu usunięcia głównych wąskich gardeł w infrastrukturze śródlądowej transportu wodnego.

To, co powiedziała pani minister w kontekście uwag rządu, to mamy taką obawę, czy w ogóle Polska będzie mogła korzystać ze środków europejskich w ramach tego programu, jeśli chodzi o rozbudowę infrastruktury, bo właściwie żadna z naszych dróg wodnych nie została włączona w program bazowy korytarza TEN-T. I tu moje pytanie do pani minister, w jaki sposób my możemy jeszcze ingerować, żeby sięgnąć po środki z UE na modernizację swoich dróg śródlądowych wodnych? Rozumiem, że do tego korytarza europejskiego sieci TEN-T nie jesteśmy w stanie się dopisać, bo decyzja zapadła, ale – co w tym zakresie rząd polski robi?

Oczywiście, w tych działaniach, jak już wcześniej powiedziano, mamy do czynienia z wysoką jakością innowacyjności a więc poprawienie jakości żeglugi śródlądowej przy wykorzystaniu nowych technologii, sprawne funkcjonowanie rynku. Chodzi o harmonizację przepisów związanych z żeglugą śródlądową, jak i poprawę jakości ochrony środowiska dzięki niskiej emisji w ramach jednostek pływających. I tu kolejna uwaga, o której pani minister wspomniała, że rząd polski jednak chciałby wnieść uwagę do tego dokumentu związaną z koniecznością wyłączenia pewnego rodzaju statków, zwłaszcza tych uprawiających lokalną żeglugę, na których przebudowa byłaby finansowo nieopłacalna. Chodzi o zwolnienie z osiągnięcia wymagalnych poziomów emisji, co wydaje się ze strony Polski bardzo konieczne.

Słabym również elementem w tym komunikacie jest brak sposobu finansowania całego tego programu. Brak jednoznacznie wskazania środków jest problemem do sprawnego przeprowadzenia, do realizacji, tego programu. Niemniej jednak komunikat był potrzebny, żeby można było się zapoznać z obecnymi działaniami słabymi punktami realizacji tego programu. Rząd polski wyraża poparcie, jakim jest podwyższenie jakości śródlądowego transportu wodnego w celu zwiększenia jego konkurencyjności. To jest taki główny argument, który przyświeca temu programowi. Chciałbym prosić o przyjęcie tego komunikatu przez Komisję.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mieszkam w Gliwicach, to jest na Śląsku i tam był i jest port rzeczny, swego czasu dość duży. Ten port miał duże znaczenie za czasów, kiedy Gliwice były miastem niemieckim, później przez cały czas, najpierw PRL, później RP, znaczenie tej drogi wodnej Odry górnej upadało. Dzisiaj można powiedzieć, że port służy jako miejsce wycieczek do kilku najbliższych śluz. Transport na Odrze jest niefunkcjonalny ze względu na nieuregulowaną rzekę i różny poziom głębokości.

Mam pierwsze pytanie, czy jest rządowy program dotyczący żeglugi śródlądowej: jak się patrzy na Wisłę w okolicy Warszawy z lotu samolotu, to płakać się chce. Tam są same łachy piaszczyste. Druga sprawa, to proszę mnie oświecić, czy żegluga po Zalewie Szczecińskim i po Zalewie Wiślanym to jest żegluga śródlądowa? Czy zaliczane są te szlaki? Bo akurat przypadek połączenia portu Świnoujście-Szczecin z portami zachodnimi *via* Zalew Szczeciński mógłby być jednym z elementów, który mógłby się nieźle rozwinąć, albo co najmniej dolna Odra w kierunku Berlina. I czy są, niezależnie od programów unijnych, jakieś programy rewitalizacji infrastruktury, która w głównej mierze powstała jeszcze przed wojną?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Oczywiście, poprawa jakości śródlądowego transportu rzecznego nie budzi wątpliwości, natomiast problem jest taki, że w sieci bazowej nie ma polskich dróg wodnych. Polska nie jest w tej dwudziestce krajów, które tworzą tę sieć. Chciałem zapytać, jakie były kryteria przy określaniu, które drogi wodne tworzą tę sieć bazową, czy jest to lista zamknięta, czy też po spełnieniu określonych kryteriów jest szansa na to, że nasze drogi się tam znajdą? Jednym słowem, czy jest szansa na wpisanie względnie na dofinansowanie z innych programów wsparcia odrzańskiej drogi wodnej?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Kępiński.

Poseł Adam Kępiński (SLD):

Pani minister, jako mieszkaniec Opola też jestem bardzo zainteresowany Odrą. Brałem udział niedawno w takiej konferencji w Koźlu, gdzie jeszcze jest Szkoła Żeglugi Śródlądowej. Mieliśmy gości z wielu państw, szczególnie z Czech, i omawialiśmy taki projekt *à propos* połączenia kanałem Odry z Dunajem. Miałby to sens w połączeniu właśnie z intermodalnym węzłem transportowym w Gorzyczkach i z końcówką w porcie w Koźlu. Jest to projekt, o którym myśli wiele państw a my, jak się okazuje, nie przystąpiliśmy do tego najważniejszego etapu, gdzie można było sięgnąć po pieniądze właśnie z narzędzia TEN-T. I dzisiaj tak samo Gliwice, jak i Koźle zarastają trawą, i wszystko zostaje w planach. Dzisiaj w porównaniu do lat 70. z PRL, Odrą przewozi się towarów masowych około 5 proc. w stosunku do tego, co było pod koniec lat 70., blisko 80.

Mówiąc więc szczerze – to, że buduje się jakieś mariny rekreacyjne i coś tam jeszcze, to jest za mało, biorąc pod uwagę, że cały ten projekt *de facto* spłaciłby się tylko jednym elementem. Już nie mówiąc o tym, że tutaj komercyjnie transport, oczywiście natura, ekologia itd., jak zabezpieczenie powodziowe. Tak wygląda mapa Europy, że stworzenie takiej zworki, gdzie dana zlewnia rzek może popłynąć Odrą lub Dunajem lub, w ogóle, przepust do mórz południowych, byłoby tutaj rzeczą fantastycznie potrzebną. Cała Europa Środkowa na dobrą sprawę o tym myśli i chciałaby się umówić a u nas, mam wrażenie, nic się nie dzieje. I nie wiem, czy te rzeczy, które przepadły, są już zadawnione w sensie negatywnym, czy jeszcze w tym projekcie możemy brać udział? Interesuje mnie Odra. Zainteresowani są, tyle że bardziej dolnym biegiem, Niemcy, ale i Czesi są bardzo zainteresowani. Rozmawiałem z ambasadorem, przyjechał na to spotkanie.

Jest wiedza, są opracowania po stronie innych państw, co dzieje się w Polsce w tym temacie, bo jeżeli używamy okrągłych słów tego typu, jak pani powiedziała, że tu wszystko jest OK, to tak, nie my odkryliśmy to, że rzeki i żeglowność się opłaca. Wystarczy popatrzeć na Men, Ren i wszystkie rzeki tego typu. U nas, Odra za czasów świetności niemieckiej także taką rzeką była, jeszcze za czasów PRL taka była a dzisiaj po prostu o niej

zapomnieliśmy, więc pytam, jaka jest szansa naprawy tej sytuacji, biorąc pod uwagę międzynarodowe ciśnienie, aby ten projekt się kiedyś ziścił?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Rzeczywiście i Wisła, i Odra to (w tym wypadku – wyjątkowo pasuje) jest temat rzeka i pewnie dzisiaj wszystkich wątpliwości nie rozstrzygniemy. Zresztą niedawno powstał parlamentarny zespół Przyjaciół Odry, ale też i Wisły. To są dwa oddzielne zespoły i wiem, że też to jest temat, który zaczyna być coraz popularniejszy wśród opinii publicznej, dziennikarzy. Pewnie jesteśmy jeszcze przed okresem intensywniejszego zainteresowania tym tematem. Jesteśmy w konkretnym dokumencie, ale – oczywiście – bardzo proszę też o odniesienie się do tych wszystkich wątpliwości odnośnie do polskiej sytuacji.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Dorota Pyć:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania.

Muszę powiedzieć, że z parlamentarnym Zespołem Przyjaciół Odry spotkałam się już kilka tygodni temu i było to bardzo owocne spotkanie. Ustaliliśmy pewne wspólne bardzo ważne wytyczne dalszego działania. Wiem o tym, ponieważ w pewnym sensie wspierałam powstanie Zespołu Przyjaciół Wisły. Ale odnosząc się do pytań w kolejności ich zadawania.

Komunikat Komisji Europejskiej jest aktem normatywnym niewiążącym prawnie, który jednak jest tak skomponowany, że wsparty jest na dwóch instrumentach normatywnych rangi dyrektywy i rangi rozporządzenia, które było ostatnio przedstawiane przeze mnie i które, jeśli wejdzie w życie, będzie bezpośrednio stosowane a tam jest ten instrument budżetowy, finansowy, w postaci funduszu rezerwowego. Czyli wykazywanie słabości reżimu wsparcia śródlądowego transportu wodnego może akurat nie jest uzasadnione. Stąd też na ten element chciałabym zwrócić uwagę.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego, w jaki sposób rząd podchodzi do problematyki wsparcia i działań konkretnie skierowanych na rewitalizację, na prace utrzymaniowe czy inwestycyjne na głównych rzekach Polski w celu poprawienia przede wszystkim kwestii związanych z zagadnieniami przeciwpowodziowymi, „lodołamaczowymi”, oczywiście, również kwestiami poprawy żeglowności tych rzek i przede wszystkim klasy żeglowności…

W tej chwili mamy dokument implementacyjny, w którym przewidzianych jest siedemnaście projektów dla dwóch głównych rzek Polski, które będą miały na celu – w perspektywie 2014-2020 – doprowadzenie do lepszej, wyższej klasy żeglowności rzek. Zdecydowana część tych projektów to są projekty skierowane w zasadzie, można powiedzieć, równolegle na prace utrzymaniowe, ale też na prace inwestycyjne. Cały problem polega na bardzo ważnej kwestii związanej z wieloma dyskusjami i analizami ekonomicznymi, które dotyczą klasy. I tutaj, ponieważ zajmuję się tym tematem od początku, od kiedy objęłam stanowisko podsekretarza stanu, czyli od 4 września, dotarłam do pewnych opracowań w tym zakresie. Jeszcze nie mam ostatniej z ekspertyz, o której słyszałam, że jest przygotowana, ekspertyzy związanej z analizą ekonomiczną przekształcania, w zasadzie możliwości doprowadzenia do trzeciej klasy żeglowności, dlaczego nie do czwartej. Badam to. To są też duże koszty.

Natomiast tym priorytetem, który jest przy programach, jest to, żeby uzyskać – minimum – trzecią klasę żeglowności. Pojawiło się bardzo ważne pytanie związane z tym, dlaczego nas nie ma w sieci TEN-T. Nie ma nas dlatego, że – aby się do sieci TEN-T dostać – musielibyśmy mieć czwartą klasę żeglowności. I pytanie jest tu zasadnicze, dotyczące nie tylko finansów, ale też czasu, bo – żebyśmy mieli czwartą klasę żeglowności na Odrze, na zdecydowanej części Odry – potrzeba na to naprawdę bardzo dużo czasu i bardzo dużo nakładów finansowych. A w sytuacji, kiedy te nakłady finansowe w ostatnich kilkudziesięciu latach nie były ponoszone – kilkudziesięciu! – to bardzo trudno będzie osiągnąć w krótkim czasie duży progres. Niemniej jednak to nie jest niemożliwe, jeżeli państwo zerknęliby do dokumentu implementacyjnego i tych siedemnastu projektów, plus

osiemnastego RIS, który został przesłany Komisji (jeśli dobrze pamiętam) na początku tego tygodnia, w poniedziałek.

Jeżeli uda się zrealizować znaczną część z tych projektów w perspektywie najbliższych kilku lat, myślę, że będzie widoczny zdecydowany postęp. Przecież w Gliwicach jeden z projektów to jest modernizacja na przykład śluz odrzańskich na Kanale Gliwickim. Jest tu potrzebna bardzo duża współpraca pomiędzy wszystkimi organami, które mają kompetencje w tym zakresie a to są Ministerstwo Środowiska, KZGW, oczywiście moje ministerstw – o MTBiGM, ale to wszystko jest wkomponowane w jeszcze jeden bardzo ważny akt normatywny UE, z którego będziemy w zasadzie rozliczani w 2015 r. Mam tu na myśli ramową dyrektywę wodną, czyli to jest dyrektywa, która też nas bardzo silnie wiąże w kontekście realizacji tych projektów i możliwości ich realizacji.

Odpowiadając jeszcze na pytanie pana posła Kępińskiego a w zasadzie, taki może *quasi* zarzut: nie powiedziałam, że wszystko jest OK. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, jakie są problemy, ale też powoli zaczynam sobie zdawać sprawę, jak ważny jest to temat, a dla mnie w szczególności jest to ważny temat, ponieważ – tak jak ostatnio podkreślałam na Komisji – bez myślenia zintegrowanego o transporcie morskim w kontekście żeglugi śródlądowej i odciążenia wąskich gardeł lądowych dróg i kolei przy takich przeładunkach, jakie w najbliższych latach są prawdopodobne, na przykład na hubie kontenerowym w Gdańsku, na DCT, no, to nasze możliwości rozwojowe, gospodarka, oczywiście – zatrudnienie, konkurencyjność, nie będą się rozwijały w takim stopniu, w jakim mogłyby się rozwijać.

Jeszcze wracając do jednego z wątków, który pan przewodniczący przedstawił w kontekście: żegluga śródlądowa, żegluga morska. Te kwestie są w ustawie o obszarach morskich RP i administracji morskiej. Tam są podane współrzędne geograficzne morskich wód wewnętrznych. Generalnie zasada jest taka, już nie odwołując się do współrzędnych geograficznych, których (proszę mi wybaczyć) z pamięci nie podam w tej chwili, ale są one zawarte w ustawie, niemniej jednak potrafiłabym mniej więcej narysować, ale ta żeglowność… Tam, gdzie mogą wpływać statki morskie i handlowe, duże statki, to to jest ta granica, do której się uznaje, że wody akurat estuarium Odry są żeglowne dla statków morskich, w ten sposób. To są regulacje międzynarodowe, one tak samo na Łabie obowiązują.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze jakieś pytania?

Pan poseł sprawozdawca jeszcze, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Pani minister, odchodząc od wątku komunikatu, chciałem jeszcze zapytać o programy, które wiążą się również z żeglugą śródlądową a chodzi mi o te programy przeciwpowodziowe, bo to się ze sobą łączy. Ile takich programów w tej chwili realizujemy i jakie środki są na ten cel przeznaczone? Czy jest pani w stanie w tej chwili powiedzieć?

Jeśli nie, to bardzo prosił o taką informację na piśmie.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Dorota Pyć:

Dobrze.

Powiem panu w ten sposób: to leży w kompetencjach MŚ, natomiast w wielu tych programach, nie podam panu liczby w tej chwili, w ilu konkretnie, ale w wielu kwestie przeciwpowodziowe są w priorytecie celów takiego programu. Jestem po rozmowie wczoraj z prezesem KZGW, który mi wyjaśnił, w jaki sposób te cele przeciwpowodziowe są włączane do programów i stwierdził, że one są jednymi z priorytetowych, ponieważ one są później argumentem przetargowym w rozmowach również z Komisją Europejską. To jest bardzo ważne. Natomiast to pytanie powinno być skierowane przede wszystkim do MŚ, bo on jest za to odpowiedzialny.

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Rozumiem, ale rozumiem, że państwo również uczestniczą w tych rozmowach?

Podsekretarz stanu w MTBiGM Dorota Pyć:

Uczestniczymy, natomiast ja nie patrzę na te programy tylko i wyłącznie pod kątem przeciwpowodziowym. Jestem odpowiedzialna za bezpieczeństwo żeglugi na rzekach i za – w pewnym zakresie – wsparcie dla transportu. Ale w moich kompetencjach bezpośrednio jest bezpieczeństwo żeglugi.

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu dokument COM(2013) 623 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Bardzo dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do punktu trzeciego: dokument COM(2013) 680. Bardzo proszę panią minister Dorotę Podedworną-Tarnowską o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt stanowiska rządu dotyczący wniosku Komisji Europejskiej w sprawie przyjęcia dyrektywy PE i Rady zmieniającego dyrektywę 2009/138/WE w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, tak zwanej dyrektywy Wypłacalność II, w odniesieniu do terminu jej transpozycji i daty rozpoczęcia jej stosowania. Wniosek ma na celu przesunięcie terminu implementacji i stosowania dyrektywy Wypłacalność II odpowiednio na 31 marca 2015 r. i 1 stycznia 2016 r.

Pierwotnie dyrektywa Wypłacalność II przewidywała termin implementacji i stosowania odpowiednio na 31 października i 1 listopada 2012 r. Dyrektywa naprawcza do tej dyrektywy ustanowiła jednak nowe daty implementacji na 30 czerwca i datę rozpoczęcia stosowania dyrektywy Wypłacalność II na 1 stycznia 2014 r. Miało to umożliwić Komisji Europejskiej, Radzie i PE uzgodnienie ostatecznej wersji dyrektywy Omnibus II, która nowelizuje między innymi dyrektywę Wypłacalność II a następnie jej uchwalenie przed rozpoczęciem stosowania dyrektywy Wypłacalność II.

W związku z tym, że negocjacje w sprawie dyrektywy Omnibus II nie zostały zakończone, Komisja Europejska zaproponowała, by po raz ostatni przedłużyć termin implementacji i początku stosowania dyrektywy Wypłacalność II. Potrzeba przyjęcia dyrektywy Omnibus II wynika z faktu, że od 1 stycznia 2011 r. obowiązuje nowa architektura nadzorcza w UE, co powoduje potrzebę wprowadzenia zmian do dyrektyw sektorowych między innymi właśnie w przedmiotowej dyrektywie Wypłacalność II.

W zakresie ubezpieczeń zmiany te ma wprowadzić dyrektywa Omnibus II. Prace nad projektem tej dyrektywy są obecnie na etapie trilogu. W związku z tym przedłuża się proces prac nad projektem dyrektywy Omnibus II oraz zbliża się termin implementacji dyrektywy Wypłacalność II na 30 czerwca 2013 r., o czym już wspomniałam. Polska w imieniu dwudziestu trzech państw członkowskich UE wystąpiła do Komisji z wnioskiem o przesunięcie terminu implementacji wejścia w życie dyrektywy Wypłacalność II.

Komisja Europejska w odpowiedzi na to wystąpienie potwierdziła, że zachodzi konieczność uzgodnienia nowych terminów oraz zapewniła, że przez czas trwania uzgodnień w trilogu nie zamierza wszczynać postępowań o naruszenie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) wskutek braku lub nieprawidłowej implementacji prawa.

Rząd RP popiera przesunięcie terminu implementacji i rozpoczęcia stosowania dyrektywy Wypłacalność II, niemniej – z uwagi na trwające uzgodnienia na poziomie UE i potrzebny czas na terminową implementacje dyrektywy Wypłacalność II do kra-

jowego porządku prawnego – zaproponowany we wniosku Komisji Europejskiej termin implementacji dyrektywy Wypłacalność II i termin rozpoczęcia jej stosowania należy ocenić jako ambitny i uzależniony od szybkiego tempa prac nad dokończeniem budowy nowego systemu wypłacalności zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji na poziomie unijnym.

Przesunięcie terminów implementacji i stosowania dyrektywy pozwoli uniknąć sytuacji trwałego braku pewności prawa oraz zapewni ciągłość prawną obowiązujących przepisów dotyczących wypłacalności zakładów ubezpieczeń i reasekuracji aż do wejścia w życie całego pakietu dyrektywy Wypłacalność II. Określenie późniejszych terminów umożliwi ponadto organom nadzoru oraz zakładom ubezpieczeń i zakładom reasekuracji przygotowanie się do stosowania nowego systemu, w tym – między innymi – terminowe opracowanie modeli wewnętrznych i parametrów specyficznych dla poszczególnych zakładów a organom nadzoru – rozpoczęcie procedur ich zatwierdzania.

Warto dodać, że przedmiotowy projekt stanowiska rządu RP został przyjęty przez członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej w dniu 16 października br. a 24 października br. przez Komisję Spraw Unii Europejskiej Senatu RP.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Patryk Jaki. Mam informację, że jest dziś nieobecny. Przekazał tylko informację, że nie zgłasza uwag do projektu, więc zapytam, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 680 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do punktu czwartego: dokument COM(2013) 641. Bardzo proszę panią minister o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MF Dorota Podedworna-Tarnowska:

Dziękuję bardzo.

Przedmiotowy wniosek dotyczący przedmiotowego rozporządzenia ma cztery główne cele, które maja poprawić ramy udostępniania i stosowania wskaźników oraz dostarczania danych na potrzeby ich opracowywania. Po pierwsze – poprawę zarządzania procesem opracowywania wskaźników i jego kontrolowanie, w szczególności dopilnowanie, aby administratorzy unikali konfliktów interesów lub co najmniej właściwie nimi zarządzali. Po drugie – poprawę jakości danych wejściowych i metod stosowanych przez administratorów wskaźników a w szczególności zapewnienie stosowania wystarczających i dokładnych danych wykorzystywanych do wyznaczania wskaźników. Po trzecie – dopilnowanie, aby podmioty przekazujące dane na potrzeby wskaźników podlegały stosownym kontrolom, w szczególności, aby unikać konfliktów interesów oraz, aby ich wkład w opracowanie wskaźników podlegał stosownym kontrolom. Po czwarte – zapewnienie odpowiedniej ochrony konsumentów i inwestorów korzystających ze wskaźników dzięki poprawie przejrzystości, zapewnieniu odpowiednich środków odwoławczych oraz oceny adekwatności w stosownych przypadkach.

Należy podnieść, że wskaźniki przypominają ratingi kredytowe, ponieważ i wskaźniki i ratingi stanowią punkty odniesienia dla inwestycji lub umów finansowych. W obu przypadkach wskutek kryzysu finansowego okazało się, jak wątpliwości dotyczące integralności i dokładności obu tych punktów odniesienia mogą osłabić rynki i działać na szkodę zarówno gospodarki realnej, jak i inwestorów. Przedmiotowy wniosek bazuje na doświadczeniach regulacyjnych, związanych z regulacją agencji ratingowych, w szczególności w odniesieniu do najskuteczniejszych i najwydatniejszych ram prawnych i ram nadzoru oraz wymogów w zakresie zarządzania.

Należy dodać, że przedmiotowa dyrektywa w sprawie rynków instrumentów finansowych i jej rozporządzenie wykonawcze, dyrektywa w sprawie prospektu emisyjnego i rozporządzenie wykonawcze oraz dyrektywa w sprawie przedsiębiorstw zbiorowego

inwestowania w zbywalne papiery wartościowe regulują kwestię stosowania i przejrzystości wskaźników a zatem stanowią uzupełnienie działań przewidzianych w niniejszym wniosku.

Główne korzyści wynikające z przedmiotowej regulacji obejmują ograniczenie ryzyka manipulacji a przez to zwiększenie stabilności rynku i przywrócenie zaufania do rynków finansowych, zwiększenie wiarygodności wskaźników a – co za tym idzie – integralności, skuteczności rynków finansowych i, po trzecie, zapewnienie właściwego korzystania z rzetelnych i reprezentatywnych wskaźników a – co za tym idzie – zwiększenie ochrony konsumentów i inwestorów.

Rząd RP co do zasady popiera rozwiązania zaprezentowane we wniosku dotyczącym rozporządzenia w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki w instrumentach finansowych i umowach finansowych. Niezależnie jednak od tego, w ocenie rządu, na etapie dalszych prac nad projektem wniosku należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Te aspekty zostały państwu wyszczególnione w dostarczonym państwu projekcie stanowisku rządu. Są to przede wszystkim aspekty, można powiedzieć, doprecyzowujące, uszczegóławiające i tak naprawdę, są to aspekty definicyjne, również zwracające uwagę na doprecyzowanie przepisów przejściowych.

Jeśli byłaby zgoda, to dla przykładu może podam, że to są tak naprawdę względy techniczne. I tak, czwarty punkt ze stanowiska rządu, na co zwracamy uwagę, dotyczy uszczegółowienia wymogów dotyczących danych wyjściowych. W pewnych sytuacjach problematyczną może się okazać generalna zasada, w myśl której dane wyjściowe stosowane w celu udostępnienia wskaźnika, powinny mieć charakter transakcyjny. W przypadku rynków, na których transakcje zostają zawierane incydentalnie a więc w przypadku rynków niepłynnych, bardziej wiarygodne mogą się okazać wskaźniki o charakterze nietransakcyjnym. Z tego powodu zasadne byłoby uszczegółowienie reguł w zakresie wyboru, rodzaju danych wyjściowych oraz mechanizmów oceny ich rzetelności. Pozostałe siedem szczegółowych punktów, tak jak wspomniała, zostało państwu przed Komisją dostarczone. Jeśli będą pytania, to bardzo proszę.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Oddaję głos panu posłowi Mariuszowi Witczakowi, który jest sprawozdawcą do tego dokumentu.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, rzeczywiście, diabeł tkwi w szczegółach i te różne wątpliwości natury doprecyzowania pewnych kwestii będą jeszcze na pewno przedmiotem prac rządu, natomiast – co do zasady – sama idea ujednolicenia wskaźników, indeksów dotyczących instrumentów finansowych jest jak najbardziej zasadna, dlatego że jest ściśle powiązane z interesem konsumentów w rynkach wewnętrznych.

Takim bardzo popularnym indeksem, który dotyka każdego klienta banku, który bierze kredyt, jest WIBOR, czyli oprocentowanie kredytów na rynku międzybankowym. Wystarczyłoby, aby tego typu wskaźnik był budowany na podstawie fałszywych przesłanek czy złych, to może się odbić na wysokości oprocentowania kredytu, bo to jest baza do wyliczania w każdej umowie kredytowej kredytu dla konsumenta. To jest taki bardziej klasyczny indeks, ale jest jeszcze na rynku mnóstwo innych indeksów.

Indeksy również są tworzone pośrednio przy opisywaniu instrumentów finansowych, na przykład jest w Polsce opracowany indeks dostępności kredytowej, który pokazuje – na podstawie kilku kryteriów – jaka jest dostępność kredytów hipotecznych. I ten indeks w pewnym sensie rzutuje też na kondycję banków czy skłonność do pożyczania pieniędzy przez banki a to potem dalej jeszcze rzutuje na pewien obraz finansowy naszego rynku w kontekście jeszcze szerszym aniżeli wewnętrzny. Mówię tutaj o różnych, nie tylko tych takich klasycznych indeksach, które mają bezpośredni związek z instrumentami finansowymi, ale są też takie, które mają pośredni.

Indeksy – generalnie rzecz biorąc, – jeżeli są źle wyliczane, to będą pokazywały fałszywy obraz rynku. O ile mówimy o dyrektywie, która dotyczy tylko kwestii instrumentów finansowych i w zasadzie relacji instrumentów z klientami, czy to przedsiębiorcami, czy osobami fizycznymi, to w szerszym ujęciu złe wyliczenie jakiegoś indeksu może osłabiać siłę gospodarczą danego państwa w Europie. Sami państwo wiedzą, jaką władzę i siłę mają w zasadzie trzy największe amerykańskie agencje ratingowe, które jak obniżą rating jakiegoś państwa, to może się w ciągu kilku dni wycofać bardzo dużo inwestorów. Były już takie przypadki.

To nie jest kwestia bezpośrednio z tym związana, ale instytucje, jak na przykład Muttis albo Fitch, jak najbardziej wyliczają również różne indeksy dla instrumentów finansowych. Ale generalnie one pokazują szerszy obraz ekonomiczny. Mówię o tym, żeby była jak największa świadomość tego, że standaryzacja czy pilnowanie tego, żeby wkład, czy dane wyjściowe do budowania jakiegoś indeksu były wystandaryzowane, jest jak najbardziej sensowne i potrzebne, ale jeszcze raz powtórzę: diabeł tkwi w szczegółach. Doprecyzowanie definicji jest o tyle ważne, że na przykład zbudowanie WIBOR-u na dwanaście miesięcy albo na jeszcze dłuższy czas też będzie wypaczało obraz gospodarki, bo sytuacja może się zmienić i stopy procentowe zostaną obniżone i trzeba będzie korygować WIBOR na podstawie jakiegoś kryterium.

W związku z tym rząd będzie musiał doprecyzować te wszystkie szczegóły, aby to też było zbieżne z naszymi potrzebami rynkowymi, czy korzystne. Ale generalnie rekomenduję poparcie tej dyrektywy, z wiarą, że rząd dopilnuje tych wszystkich szczegółów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze za brać głos?

Nie widzę.

Pani minister chce się jeszcze odnieść?

Nie.

Nie było pytań.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument COM(2013) 641 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Bardzo dziękuję pani minister.

Mamy jeszcze jeden punkt. Pani minister Mościcka-Dendys jest w drodze, więc zrobimy piętnaście minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chyba możemy wznowić obrady. Czy państwo mają informację o kimś, kto wyszedł? Nie mogę mieć pretensji. Najwyżej powrócimy do jakichś wątków, które ktoś ominie ze względu na przerwę, którą ogłosiłam. Zaczynamy trochę szybciej.

Punkt piąty: dokument COM(2013) 468. Bardzo proszę panią minister o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu. Najmocniej jeszcze raz przepraszam za spóźnienie, ale dzisiaj obchodzimy dzień służby zagranicznej i to powoduje, że koordynacja kalendarza jest odrobinę bardziej skomplikowana niż normalnie.

Będę miała przyjemność powiedzieć państwu kilka słów o dokumencie, którym jest sprawozdanie Komisji dotyczące wartości dodanej strategii makroregionalnych i o stanowisku rządu, które odnosi się do tego dokumentu. Jak państwo wiedzą, w tej chwili w UE mamy w charakterze obowiązujących dwie strategie: strategię UE dla regionu Morza Bałtyckiego, która była pierwszym takim dokumentem przyjętym w roku 2009,

i strategię dla regionu Dunaju, przyjętą rok później. Te dwa dokumenty były przedmiotem dokonywanej w tym roku ewaluacji strategii makroregionalnych.

Komisja Europejska przedstawiła sprawozdanie, w którym koncentruje się w dużej mierze na ocenie wartości dodanej strategii makroregionalnych z punktu widzenia politycznego, dlatego też (pomimo tego, że stanowisko naszego rządu jest bardzo pozytywne, gdy idzie o ten dokument i o jego wartość) zwracamy uwagę na konieczność uzupełnienia go o pewne elementy oceny ekonomicznej, czy oceny opartej bezpośrednio na ewaluacji projektów, które były w ramach strategii realizowane. I ten wątek był w szczególności elementem naszego stanowiska podczas pracy nad konkluzjami Rady dotyczącymi strategii makroregionalnych.

W stanowisku Komisji Europejskiej, poza tą oceną polityczną, o której państwu powiedziałam, bardzo dużo miejsca poświęcono też na kwestię dotyczącą oceny celów i osiągnięć samej strategii, co powinno w przyszłości pozwolić tak naprawdę na lepszą wymianę dobrych praktyk i doświadczeń między samymi makroregionami oraz w ramach makroregionów.

Jak państwo wiedzą, w tej chwili duży wysiłek, jeśli idzie o implementację strategii, spoczywa na samych państwach członkowskich, głównie na narodowych punktach kontaktowych. Działamy w obu strategiach, mimo że ich realny wymiar jest tak naprawdę regionalny i to podmioty regionalne realizują projekty. Ale zadanie pewnego rozszerzania informacji, informowania o strategii, spoczywa na narodowych punktach kontaktowych. I z tego też punktu widzenia, wyciągając pewne wnioski z tego, jak funkcjonujemy w ramach strategii dla regionu Morza Bałtyckiego, MSZ koordynuje nie tylko pracę zespołu międzyresortowego, który zajmuje się strategią bałtycką, ale też powołaliśmy przy Ministrze Spraw Zagranicznych tak zwany Bałtycki Zespół Doradczy, po którego pracach obiecujemy sobie, że przyniesie większe zaangażowanie polskich podmiotów w realizację strategii bałtyckiej.

Gdy idzie o same strategie makroregionalne, jak państwo wiedzą, to jest stosunkowo nowy instrument w rzeczywistości UE. Tak naprawdę pierwsza z tych strategii, czyli strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego powstawała z takim założeniem, aby lepiej wykorzystać potencjał regionu bałtyckiego, zwrócić na niego większą uwagę i przede wszystkim w realiach kryzysu pokazać, że mimo tych wszystkich problemów, z którymi spotykamy się na poziomie UE, w ramach współpracy regionalnej pewne elementy takiej pozytywnej współpracy, która też by służyła wzrostowi gospodarczemu, jak również czystości środowiska, przy wymianie handlowej można osiągnąć na poziomie regionalnym.

Jak państwo wiedzą, przegląd tej pierwsze strategii makroregionalnej, strategii bałtyckiej, dokonywał się w czasie polskiej prezydencji w Radzie UE i z tego powodu w ten proces byliśmy szczególnie zaangażowani i to nasze zaangażowanie w przegląd powodowało też, że poświęciliśmy dużo uwagi temu właśnie obecnemu sprawozdaniu Komisji Europejskiej, które miało służyć już takiej bardziej pogłębionej ewaluacji strategii makroregionalnych.

W tej chwili to, co dostrzegamy jako pewien problem w ramach obu strategii makroregionalnych i na co zwracamy uwagę nie tylko w kontaktach z państwami członkowskimi, ale też z Komisją Europejską, to jest jakość projektów, które są realizowane w ramach tych strategii. Liczymy na to, że ta jakość będzie większa, tak żebyśmy mogli realnie wykazać w perspektywie średnioterminowej, że te strategie przynoszą faktycznie coś, co po angielsku nazywa się *value addend.* Czasem po polsku mówimy niezbyt poprawnie o wartości dodanej tego podejścia makroregionalnego.

Przede wszystkim zależy nam też jako Polsce, z uwagi na nasze zaangażowanie nad Bałtykiem, na tym, żeby strategia bałtycka unikała dublowania struktur i unikała powielania pewnych projektów, które są już realizowane przez inne podmioty regionalne, typu Rada Państw Morza Bałtyckiego, typu Helcom czy wymiar północny. I to też jest jeden z aspektów, na który zwracamy uwagę, ilekroć strategie makroregionalne są ewaluowane.

Jeśli mają państwo jakiekolwiek pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, rzeczywiście, sprawozdanie Komisji nie jest za obszerne i nie jest za dokładne ani szczegółowe. Mowa o wartości dodanej przyjętej w tych dwóch makroregionalnych strategiach – przypomnę jeszcze raz – na rzecz regionu Morza Bałtyckiego (ta strategia została przyjęta w roku 2009) oraz, dwa lata później – strategia na rzecz regionu Dunaju. Można powiedzieć ogólnie, że w tym dokumencie, sprawozdaniu, brak konkretnych danych pozwalających na dokonanie szczegółowej oceny. One są zazwyczaj ogólnikowe. W pierwszej części, czy może w tej zasadniczej, omówiono szeroko zasady jedynie skutków w kontekście politycznym (i na to trzeba bardzo zwrócić uwagę) związanym z zacieśnieniem współpracy, zwiększeniem kontaktów między poszczególnymi organami zaangażowanych państw. Natomiast nie pokazano wymiernych efektów tych strategii, na które wszyscy czekali i których się wszyscy domagali a przede wszystkim – Komisja.

Jeśli chodzi również o sprawę związaną z finansowaniem w ramach tych strategii, to tu też poruszono ten problem. Wskazano go, kiedy te projekty powstawały. One wchodziły już w perspektywę finansową i te środki zostały już rozpisane. Wskazano, że kilka państw UE realizujących, włączających się w tę strategię, zaangażowało własne środki. Wskazuje się tu również, kładzie się nacisk na to, że w nowej perspektywie powinny się znaleźć środki na realizację tych zadań. Mowa jest oczywiście o tym (Komisja to wyraźnie podkreśliła), że tę dużą odpowiedzialność rządów, państw, za wdrażanie strategii makroregionalnych, tak jakby delikatnie odsuwając się od przyjęcia tego przewodnictwa i od odpowiedzialności za realizację tych strategii, co też bardzo rzetelnie i mocno zaakcentowała strona rządowa. Rząd polski mówi wyraźnie, że – aby to było skuteczne – to jednak potrzebujemy mocnej ręki i mocnej koordynacji tych działań z ramienia UE. UE chciała ustanowić tak zwane skuteczne przywództwo na bazie tych krajów, które się łączyły, żeby realizowały bardzo skutecznie tę strategię.

To główne założenia i wnioski, które płyną z tego dokumentu.

Tak jak powiedziałem, myślę, że ten dokument nie do końca oddaje to, o co chodziło wnioskodawcom. Mam nadzieję, że wnioski z tego dokumentu i włączenia realizacji tej strategii, zostaną wyciągnięte, tym bardziej, że Komisja wyraźnie zaznaczyła w tym dokumencie, że w odniesieniu do nowych strategii, które są już w przygotowaniu (mowa jest o dwóch, które są przygotowywane i niebawem będą wdrażane), żeby jednak bardzo szczegółowo przyjrzeć się zapotrzebowaniu tworzenia takich strategii, bo przecież wiele inwestycji realizowanych w ramach tych strategii i tak znajduje swoje źródło realizacji w innych mniejszych programach, które są realizowane czy prowadzone przez UE. Należy uznać, że stanowisko rządu jest, moim zdaniem, bardzo czytelne i klarowne, o czym pani minister wspomniała.

Proponuję, żeby Komisja przyjęła to sprawozdanie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle..

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Gałażewski

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Miałem okazję być na takim spotkaniu przed posiedzeniem COSAC-u w Wilnie, które dotyczyło strategii dla Morza Bałtyckiego. To była inicjatywa litewska, dlatego że jednym z priorytetów prezydencji litewskiej była właśnie ta strategia. Spotkanie było raczej średnio udane, ale kilka uwag chciałem przekazać z tego spotkania. Był na spotkaniu przedstawiciel Komisji Europejskiej i wydaje mi się, że na sugestie, które zresztą rząd też tu wskazuje, że Komisja Europejska mogłaby być tym bardziej zainteresowana i sta-

nowić jakieś przywództwo strategii, była odpowiedź raczej negatywna. Komisja Europejska nie chce się mocniej angażować w koordynację. To znaczy, w koordynację – być może, ale w poszczególne strategie – nie. Ta odpowiedź była dość jednoznaczna.

Sprawa przywództwa na tym spotkaniu była widziana raczej jako przywództwo w ramach tych państw członkowskich, których dotyczy strategia, czyli podobne rozwiązanie jak w przypadku innych grup, czyli zmieniające się przywództwo poszczególnych państw członkowskich. To wszystko jest jeszcze na razie mgławica, ale taki brak przywództwa jest wyraźnie odczuwany.

Innym elementem było, można powiedzieć, nierównomierne zainteresowanie strategią (mówię tylko o Morzu Bałtyckim). Niemcy, najpotężniejszy partner tej strategii, są najmniej zainteresowane strategią, najbardziej – Szwecja i, ewentualnie, niektóre państwa bałtyckie. To więc jest pewien problem słabości. Oczywiście, projekty mogą być bardzo niewielkie, jak na przykład niektóre projekty naukowe a z kolei ambicje są bardzo duże, żeby strategia na przykład dla Morza Bałtyckiego obejmowała projekty infrastrukturalne w zakresie energetyki, co jest z kolei raczej domeną różnych programów UE, a też relacji bilateralnych między konkretnymi państwami.

Po prostu wydaje mi się, że to dobrze, że komunikat został opracowany, że zauważono, że są jakieś plany, natomiast warto by było zrobić pogłębiona dyskusję na temat w ogóle dążenia do sukcesu tej strategii, bo w tej chwili niekoniecznie w tym kierunku idzie.

Natomiast jest jeszcze jedna sprawa, jeśli chodzi o Morze Bałtyckie, tych różnych formalnych instytucji, które się zajmują ogólnie tym obszarem. W jednych instytucjach jest Rosja, w innych jej nie ma a to jest problem, czy strategia ma obejmować w ogóle jakiekolwiek relacje z Rosją. Temat drażliwy, ale też ważny. I dobrze by było połączyć albo w jakąś skoordynowaną całość, bo niekoniecznie wszystko musi być włączone do jednego worka, ale żeby osoby, które dyskutują w jednym gremium, były uprzejme przekazywać drugiemu gremium, jakie są ważne sprawy. Po prostu w tej chwili to wygląda tak, jakby kilka grup dyskutowało na ten sam temat w różnej konfiguracji i niekoniecznie wzajemnie się o tym informowało.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Pani minister?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, mogłabym powiedzieć krótko, że zgadzam się z tymi wszystkimi uwagami, które państwo podnieśli i bardzo precyzyjnie opisali to, czym na co dzień się zajmujemy, próbując wraz z kolegami z państw członkowskich, ale też z samą Komisją Europejską, tak naprawdę dyskutować, jak to podejście makroregionalne usprawnić. To jest taka trochę nauka na żywym organizmie, takie *learning by doing*, dlatego że to jest pierwszy przykład (bałtycka strategia), kiedy podejście makroregionalne wchodzi w życie. Z pewnych błędów strategii bałtyckiej wyciągnięto wnioski, pisząc tę drugą strategię – strategię dunajską. I na przykład założenie, że strategia bałtycka jest wyłącznie wewnątrzunijnym dokumentem, już skorygowano. Tak jest tylko nad Bałtykiem a nad Dunajem mamy już pełnoprawny udział państw pozostających poza UE.

Przy Bałtyku skorygowaliśmy to podczas polskiej prezydencji w Radzie UE, zachęcając w konkluzjach (po przeglądzie tej strategii) do tego żeby współpracować również z państwami spoza UE, które w regionie są zainteresowane jego rozwojem. W oczywisty sposób wchodzi nam w optykę Rosja, ale też Norwegia, częściowo Islandia, bo to są kraje zainteresowane realizacją pewnych projektów, czy współdziałaniem nad Bałtykiem.

Oczywiście, że strategie makroregionalne mają też ten problem, że nie mają własnego finansowania. Opierają się na zasadzie trzech „nie", czyli – żadnych nowych finansów, żadnych nowych instytucji i żadnych nowych regulacji. To jest oczywiste ogranicze-

nie, które powoduje, że tak naprawdę pod parasolem strategii realizowane są głównie projekty mniejsze albo o mniejszym charakterze. Mamy szansę wpłynąć na to w nowej perspektywie finansowej, dlatego że uzgodniliśmy, że strategia makroregionalne będą pewnym punktem odniesienia przy planowaniu programów operacyjnych i przy tym, jak te środki będą rozdzielane, ale tutaj państwa członkowskie mają pełną swobodę do autonomicznych decyzji w tym zakresie. I tak, jak powiedział pan przewodniczący Gałażewski, możemy się spodziewać, że – niestety – również umiarkowane zainteresowanie niektórych państw członkowskich tą strategią znajdzie wyraz także w dokumentach finansowych, które będą przyjmowały na swoje potrzeby.

Tym niemniej, z naszego punktu widzenia, kluczowe jest włączenie jak największej liczby polskich podmiotów w strategię, zwłaszcza bałtycką. To jest bowiem szansa, po pierwsze – na umiędzynarodowienie projektów, które nasze podmioty już realizują nad Bałtykiem a po drugie – wejście w zupełnie innowacyjną kooperację z innymi jednostkami z regionu. Z tego powodu założenia, na których pracujemy a które widzą państwo w stanowisku rządu, zakładają między innymi, żeby w projekty wchodziło jak najwięcej podmiotów z różnych państw członkowskich.

Za wcześnie jest pewnie dzisiaj otrąbić sukces podejścia makroregionalnego, ale ono ma pewne walory. Z punktu widzenia takiego państwa jak Polska te walory to jest właśnie możliwość większego zaangażowania polskich podmiotów w realizację projektów międzynarodowych. I to jest dla nas w tej chwili podstawowe założenie, gdy idzie i te strategie.

Mówili państwo też dużo o przywództwie Komisji Europejskiej. Rzeczywiście jest tak, że w miarę popularyzacji idei strategii makroregionalnych – dwie mamy w tej chwili na stole, dwie kolejne są przygotowywanie, tj. jońsko-adriatycka i alpejska. Kilka kolejnych pomysłów na strategie makroregionalne wisi w powietrzu, jeśli tak można powiedzieć. Jest w różnych miejscach testowane.

W miarę popularyzowania podejścia makroregionalnego Komisja staje wobec oczywistego problemu, jakim jest brak zasobów. Komisja realizuje te wszystkie projekty tym samym wydziałem w Dyrekcji Generalnej ds. regionalnych, którym realizowała i pierwszą strategię. Z tego więc punktu widzenia podejście Komisji ma czysto praktyczny wymiar. Natomiast państwa członkowskie są przekonane co do tego, że bez Komisji Europejskiej strategie makroregionalne nie mogą odnieść sukcesu, co oznacza, że Komisja jest nam potrzebna i jakaś forma takiego strategicznego przywództwa Komisji Europejskiej będzie niezbędna.

Oczywiście, nie zdejmujemy z siebie odpowiedzialności za to, żeby narodowe punkty kontaktowe były tymi miejscami, w których strategie się koordynuje na poziomie krajowym, ale państwa członkowskie nie mają, po pierwsze – pełnego obrazu tego, co się dzieje w całym regionie, po drugie – nie mają pełnego obrazu tego, co się dzieje po stronie Komisji Europejskiej, gdy idzie o planowanie regionalne, o polityki sektorowe często. I tutaj jest nam potrzebna współpraca, tak że myślę, że wypracujemy w najbliższym czasie konsensus i pewien kompromis co do tego, jak najlepiej to strategiczne przywództwo Komisji Europejskiej realizować w ramach podejścia regionalnego, tak żeby nie było ono nadmiernie absorbujące w sensie administracyjnym a dla państw członkowskich, żeby zapewniona była ta elementarna pomoc ze strony Komisji w zakresie zarządzania.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania, dokument COM(2013) 468 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do punktu szóstego: sprawy bieżące. Posiedzenia Komisji odbędą się w dniach: 20 listopada o godzinie 11.00 i 12.30, 21 listopada o godzinie 11.00 i 21 listopada o 9.30 odbędzie się posiedzenie podkomisji stałej do spraw wieloletnich ram finansowych. Wszystkie posiedzenia będą w tej sali, w której się teraz znajdujemy.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach bieżących?
Nie widzę.
Dziękuję bardzo.
Porządek został wyczerpany.
Zamykam posiedzenie Komisji.